

## UCHWAŁA

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Duś

Marek Sławomir Molczyk (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Renata Szczegot

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 9, 14 i 15 grudnia 2021r., sprawy w przedmiocie zarządzenia Prezesa Sądu Rejonowego w E. z dnia 9 listopada 2021 r. dotyczącego natychmiastowej przerwy w czynnościach sędziego Sądu Rejonowego w E. – M. R.

na podstawie art. 129 §1 i art. 129 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2020.2072 t.j., ze zm.),

uchwalił:

1. zawiesić M.R. – sędziego Sądu Rejonowego w E. w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania dyscyplinarnego;
2. obniżyć sędziemu M. R. wysokość jego wynagrodzenia o 40% na czas trwania zawieszenia.

### UZASADNIENIE

Zarządzeniem nr (...)/2021 z 9 listopada 2021 r. Prezes Sądu Rejonowego w E. powołując się na treść art. 130 § 1 i 2 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 2072 z późn. zm.) - zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Sądu Rejonowego w E. M. R. na okres miesiąca, licząc od dnia wydania zarządzenia.

W uzasadnieniu zarządzenia Prezes Sądu Rejonowego w E. wskazał, że 8 listopada 2021 r. SSR M. R. w składzie jednoosobowym wydał postanowienie w

sprawie o sygn. akt VIII K (...) o umorzeniu postępowania karnego, powołując się na okoliczność rzekomego nieskutecznego uchylenia immunitetu prokuratorskiego przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego.

Jak wskazał uchwała sądu dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym zezwalająca na pociągnięcie oskarżonej do odpowiedzialności karnej za zarzucane jej przestępstwo bowiem została utrzymana w mocy uchwałą Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, która w ocenie SSR M. R. nie stanowi „sądu ustanowionego ustawą” jak i sędziowie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego zostali powołani z rażącym naruszeniem m.in. prawa krajowego. Tym samym ww. podważył legalność funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości oraz ich umocowanie konstytucyjne.

Prezes Sądu Rejonowego w E. wydając wskazane zarządzenie podkreślił, że powyższe postanowienie stanowi podważenie legalności funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości oraz ich umocowanie konstytucyjne, zaś takie działanie jest również niezgodne z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego: wyrokiem z 16 kwietnia 2003 r. w sprawie K 18/04, wyrokiem z 24 listopada 2010 r. w sprawie K 32/09, postanowieniem z 19 grudnia 2006 r. w sprawie P 37/05 oraz wyrokiem z 7 października 2021 r. w sprawie K 3/21.

Dodatkowo Prezes Sądu Rejonowego w E. w wydanym zarządzeniu wskazał, że tezy podnoszone przez sędziego nie są bez znaczenia dla bezpieczeństwa państwa, interesu publicznego i praw obywateli, gdyż sprawa dotyczy oskarżonego w poważnej sprawie karnej funkcjonariusza publicznego, który z racji swojej prokuratorskiej służby jest zobowiązany do stania na straży praworządności. Tymczasem w sprawie „A.”, w wyniku przestępczego procederu wielu pokrzywdzonych straciło oszczędności całego swojego życia.

Sąd Najwyższy orzekając w niniejszej sprawie uzupełnił postępowanie o kopię postanowienia, na które powołuje się Prezes Sądu Rejonowego w E. w wydanym zarządzeniu, o informację czy wydane przez SSR M. R. postanowienie zostało zaskarżone przez prokuraturę i czy w stosunku do sędziego M. R. w związku z tym zdarzeniem toczy się postępowanie dyscyplinarne.

Z uzyskanych w ten sposób materiałów wynika, że istotnie SSR M. R. wydał postanowienie, o którym wspomina w swoim zarządzeniu Prezes Sądu

Rejonowego w E., prokuratura natomiast złożyła zażalenie na postanowienie z 8 listopada 2021 r. o sygn. VIII K (...) Sądu Rejonowego w E., które wpłynęło do tam. Sądu w dniu 17.11.2021 r. Zażalenie zostało przyjęte.

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych wszczął postanowieniem z 2 grudnia 2021 r. o sygn. (...) postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego w E. – M. R., któremu zamierza przedstawić zarzut przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że:

w dniu 8 listopada 2021 r. w E. jako funkcjonariusz publiczny, sędzia przewodniczący składu orzekającego w sprawie o sygn. VIII K (...) Sądu Rejonowego w E., przekraczając swoje uprawnienia, wbrew treści art. 42a §1 i 2 p.u.s.p., w wydanym postanowieniu o umorzeniu postępowania karnego przeciwko ustalonej oskarżonej o czyn z art. 231 § 1 k.k. dokonał oceny zgodności z prawem powołania sędziów Sądu Najwyższego, orzekających w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, zakwestionował istnienie stosunku służbowego tych sędziów oraz skuteczność ich powołania, a w dalszej kolejności zakwestionował umocowanie Sądu Najwyższego, jako konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, co skutkowało podważeniem legalności i skuteczności uchylenia oskarżonej immunitetu prokuratorskiego, a w konsekwencji czyniło realnym możliwość uniknięcia przez oskarżoną odpowiedzialności karnej za zarzucane jej przestępstwo nadużycia władzy przez funkcjonariusza publicznego, co w rezultacie, stanowiąc uchybienie godności urzędu, mogło prowadzić do naruszenia art. 178 ust. 1 Konstytucji RP oraz naruszało art. 82 §2 p.u.s.p. określający obowiązek postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim, w tym w szczególności obowiązek stania na straży prawa, a tym samym stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, wyczerpując również znamiona umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego z art. 231 § 1 k.k.

t.j. przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 §1 pkt 3 i 5 ustawy z 27 lipca 2001 r. – p.u.s.p.

Do akt niniejszego postępowania zostały również dołączone akta Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, o sygn. I DO 23/18, w przedmiocie zażalenia na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym

zezwalającą na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator w stanie spoczynku – B. K..

Sąd Najwyższy dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym zważył co następuje:

### **1. Właściwość Izby Dyscyplinarnej.**

Sąd Najwyższy orzekając w niniejszej sprawie podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 23 grudnia 2019 r. o sygn. I DSS 1/19.

Przepis art. 129 p.u.s.p. nie określa wprost sądu dyscyplinarnego w I instancji właściwego do rozpoznawania wniosku o zawieszenie sędziego. Zgodnie z art. 110 § 1 pkt 1 p.u.s.p., z którego treści wynika, że w sprawach dyscyplinarnych sędziów w I instancji orzekają sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych w składzie trzech sędziów albo Sąd Najwyższy w składzie dwóch sędziów Izby Dyscyplinarnej i jednego ławnika Sądu Najwyższego w sprawach przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego lub umyślnych przestępstw skarbowych, bądź w sprawach, w których Sąd Najwyższy zwrócił się z wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wraz z wytknięciem uchybienia.

W konkluzji swych rozważań Sąd Najwyższy wskazał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, w zakresie przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego lub umyślnych przestępstw skarbowych lub sprawach, w których Sąd Najwyższy zwrócił się z wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wraz z wytknięciem uchybienia, jest właściwa zarówno do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności za przewinienie dyscyplinarne, jak i spraw incydentalnych, które powstaną w toku postępowania prowadzonego przez rzecznika dyscyplinarnego.

Zachowanie SSR w E. – M. R. zostało zakwalifikowane jako delikt dyscyplinarny określony w art. 107 § 1 pkt 3 i 5 p.u.s.p. wyczerpujący znamiona występku określonego w art. 231 § 1 k.k.

## **2. Przesłanki odpowiedzialności sędziego za treść orzeczenia.**

Sąd Najwyższy podziela pogląd Sądu Najwyższego zaprezentowany w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 18 kwietnia 2013 r. SNO 6/13, z którego wynika, że „Niezawistość sędziowska ma chronić sędziego przed zewnętrznym oddziaływaniem i próbami wpływania na swobodę orzekania, a także zapewnić mu niezależność w procesie ustalania, analizy i oceny faktów oraz dokonywania interpretacji prawa i jego stosowania do ustalonego stanu faktycznego. Jednak wszystkie te aspekty działania sędziego muszą najpierw w ogóle zostać zrealizowane, a następnie mieścić się w granicach obowiązującego prawa. W wypadku przekroczenia tych granic, dopuszczalna jest nie tylko „interwencja” w ramach kontroli instancyjnej, ale możliwa jest również odpowiedzialność dyscyplinarna - o ile naruszenie prawa ze strony sędziego spełnia jednocześnie dwa kryteria określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), tj. ma charakter oczywisty i jest rażące. Objęcie sferą niezawisłości sędziowskiej całego obszaru stosowania prawa materialnego prowadziłoby do sytuacji, w której nawet umyślne naruszenie przepisów tej kategorii byłoby bezkarne, co dobitnie przekonuje, że takiej koncepcji nie sposób zaakceptować”.

Zatem wydanie orzeczenia bez podstawy prawnej bądź wbrew prawu może zawsze być oceniane w kategoriach czynu zabronionego. Postulowany przez obrońców kontratyp wyłączający wszelką odpowiedzialność sędziów za czynności orzecznicze nie ma zatem podstawy normatywnej. Nie stanowi jej art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiący, iż sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Nie ma też żadnych racjonalnych przesłanek do jego pozaustawowego kreowania w drodze jurysdykcyjnej, albowiem odpowiedzialność dyscyplinarna pełni ważną funkcję ochronną obywateli przed nadużyciem sędziów przy sprawowaniu przez nich funkcji orzeczniczych. Niezawistość sędziowska ma chronić sędziego jedynie przed zewnętrznym oddziaływaniem i próbami wpływania na swobodę orzekania, a także zapewnić mu niezależność w procesie ustalania, analizy i oceny faktów oraz dokonywania interpretacji prawa i jego stosowania do ustalonego stanu

faktycznego. Z uwagi na szczególny charakter czynności orzeczniczych i instytucjonalną ochronę sędziów, odpowiedzialność karna czy też dyscyplinarna możliwa jest tylko w szczególnych sytuacjach. Jak to zaznaczył Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku, gdy doszło do takiego przekroczenia granic przy orzekaniu, który ma charakter oczywisty i jest rażące, a w przypadku znamion występku określonego w art. 231 §1 k.k., gdy doszło do wystąpienia skutku w postaci działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego

### **3. Ocena okoliczności faktyczno-prawnych zawieszenia w czynnościach służbowych sędziego Sądu Rejonowego w E. M. R.**

Prokurator Okręgowy w L. wnioskiem z 9 maja 2018 roku sygn. akt PO I Ds. (...) wniósł o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej B. K. prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. za przestępstwo polegające na tym, że:

w okresie od 30 grudnia 2009 roku do 29 czerwca 2012 w G., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pełniąc funkcję prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. nie dopełniła ciężących na niej obowiązków służbowych i przekroczyła swoje uprawnienia wynikające z ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 2007 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w zakresie realizacji celów postępowania przygotowawczego oraz czuwania nad sprawnym i prawidłowym przebiegiem prowadzonego i nadzorowanego postępowania przygotowawczego zarejestrowanego w Prokuraturze Rejonowej w G. pod sygn. 3 Ds. (...) (potem o sygn. 3 Ds. (...) i 3 Ds. (...)) z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie działalności „A.” spółka z o.o. z siedzibą w G. dotyczącego podejrzenia popełniania przestępstwa przez prezesa zarządu ww. spółki – M. P. w ten sposób, że nie dokonała prawidłowej analizy zakresu przedmiotowej sprawy, jak i prawidłowej karnoprawnej oceny stanu faktycznego i w konsekwencji nie ukierunkowała właściwie postępowania, pomijając możliwość

zaistnienia czynu spenalizowanego w art. 286 § 1 k.k., zaniechała przeprowadzenia czynności pozwalających na uprawdopodobnienie okoliczności wskazanych w zawiadomieniu o przestępstwie, wydając w dniu 22 stycznia 2010 roku niezasadne postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, a następnie nie wykonała wiążących poleceń zawartych w postanowieniu Sądu Rejonowego w G. z dnia 15 kwietnia 2010 roku o sygn. II Kp (...) uchylającego postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa i przekazujące sprawę prokuratorowi do dalszego prowadzenia, ograniczając je do przesłuchania w charakterze świadka M. P. i nie podejmując żadnych dalszych czynności zmierzających do weryfikacji wiarygodności jego zeznań, a w konsekwencji wydała w dniu 18 sierpnia 2010 roku niezasadne postanowienie o umorzeniu dochodzenia jedynie w zakresie czynu z art. 171 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, nie odnosząc się do podejrzenia popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. oraz art. 47 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym, na podejrzenie popełnienia, którego wskazywała Komisja Nadzoru Finansowego w uzupełniającym zawiadomieniu z dnia 16 czerwca 2010 roku, a następnie nie wykonała wiążących poleceń zawartych w postanowieniu Sądu Rejonowego w G. z dnia 16 grudnia 2010 roku o sygn. akt II Kp (...), uchylającego postanowienie o umorzeniu dochodzenia i nakazującego przeprowadzenie postępowania w przedmiotowej sprawie, to jest zaniechała wydania bez zbędnej zwłoki postanowienia o żądaniu wydania rzeczy w postaci dokumentacji księgowo – finansowej „A.” spółka z o.o., zaś po wydaniu postanowienia w tym przedmiocie w dniu 22 lipca 2011 roku przez innego prokuratora, nie podjęła koniecznych czynności zmierzających do prawidłowego i niezwłocznego zrealizowania tego postanowienia, powodując powstanie znacznej zwłoki w zabezpieczeniu dokumentacji, przy czym w dniu 15 lutego 2011 roku wydała postanowienie o powołaniu biegłego – rewidenta R. G. pomimo niezabezpieczenia materiału dowodowego umożliwiającego biegłemu wydanie opinii, a nawet przystąpienie do jej opracowania, zaś w dniu 31 maja 2011 roku wydała niezasadne postanowienie o zawieszeniu śledztwa pomimo konieczności przeprowadzenia dalszych czynności procesowych, w tym w szczególności zabezpieczenia dokumentacji finansowo-księgowej spółki, a także czynności zmierzających do ustalenia miejsca zdeponowania i faktycznej ilości metali

szlachetnych, które spółka winna przechowywać zgodnie z zawartymi z klientami umowami, przy czym sporządzając notatkę służbową opatrzoną datą 27 grudnia 2011 roku przekazała bezpośrednio przełożonemu nieprawdziwe informacje dotyczące przewidywanego terminu wydania opinii przez powołanego w sprawie biegłego R. G., a ponadto w dniu 10 maja 2010 roku oraz w dniu 1 lutego 2011 roku wbrew obowiązującemu przepisowi art. 156 k.p.k. wydała niezasadne zarządzenie o wydaniu radcy prawnemu – pełnomocnikowi „A.” spółka z o.o, która nie była stroną prowadzonego postępowania, kopii dokumentów z akt postępowania w postaci postanowienia sądu o sygn. II Kp (...) uchylającego postanowienie o odmowie wszczęciu śledztwa i postanowienia sądu o sygn. akt II Kp (...), uchylającego postanowienie o umorzeniu dochodzenia, powodując opisanym wyżej zachowaniem bezzasadną zwłokę w prowadzeniu postępowania, uniemożliwiając rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie, co pozwoliłoby na znacznie wcześniejsze ujawnienie przestępczych mechanizmów, w oparciu o które prowadzona była działalność „A.” spółka z o.o. i w konsekwencji doprowadziłoby do zaniechania przestępczych zachowań osób reprezentujących spółkę na wcześniejszym etapie jej działalności, co spowodowałoby ograniczenie liczby osób pokrzywdzonych przestępstwem, czym działała na szkodę interesu publicznego, poprzez podważenie zaufania społecznego do prawidłowego funkcjonowania prokuratury jako organu powołanego do wykonywania zadań w zakresie strzeżenia praworządności oraz czuwania nad ściganiem przestępstw - tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Uchwałą z 24 maja 2018 r. Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym, o sygn. akt PK I SD (...), zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. w stanie spoczynku - B. K. za wyżej opisany występki.

Na skutek złożonych zażaleń Sąd Najwyższy orzekający w Izbie Dyscyplinarnej uchwałą z 7 maja 2019 r. o sygn. I DO 23/18 utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę.



Postanowieniem z 8 listopada 2021 r., o sygn. VIII K (...), Sąd Rejonowy w E. w składzie jednoosobowym wydał postanowienie o umorzeniu postępowania w w/w sprawie. Podstawą umorzenia postępowania był przepis art. 17 § 10 k.p.k.

W uzasadnieniu w/w postanowienia SSR M. R. wskazał na okoliczności warunkujące pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora a mianowicie na fakt chroniącego prokuratora immunitetu i na konieczność jego uchylenia w przypadku zamiaru postawienia w stan oskarżenia.

W dalszej części uzasadnienia sędzia M. R. wskazał, że z uwagi na to, że w drugiej instancji orzekła Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie doszło do skutecznego uchylenia immunitetu prokurator B. K..

Uzasadniając tak zaprezentowane stanowisko sędzia M. R. wskazał powołując się na treść wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 15 lipca 2021 r. w sprawie C-791/19/R, uchwałę połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie BSA I-4110-1/20 przytaczając jej część dyspozytywną. Nadto powołał się na wyrok ETPCz z 1 grudnia 2020, 26374/18 w sprawie *Ástráðsson przeciwko Islandii*, wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 a także na wyrok ETPCZ z 22 lipca 2021 r. w sprawie *Reczkowicz p-ko Polsce* oraz wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r. o sygn. III PO 7/18.

Na podstawie tak przywołanych orzeczeń doszedł do przekonania, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w sprawach, których przedmiotem rozpoznania jest zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora nie jest sądem niezależnym a sędziowie w niej orzekający nie mają przymiotu niezawisłych.

Dokonując następnie skrótu myślowego stwierdził, że skoro Sejmowa Komisja Śledcza złożyła zawiadomienie o przestępstwie a sędziowie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego powołani zostali przez władzę ustawodawczą to zdaniem sędziego ten sam organ ustawodawczy doprowadził do wszczęcia śledztwa i ten sam powołał sędziów, którzy wyrazili zgodę na ściganie B. K.. Uzasadniając tak postawioną tezę wskazał na krótki okres czasowy pomiędzy zawiadomieniem o przestępstwie a powołaniem sędziów do orzekania w Sądzie

Najwyższym – Izbie Dyscyplinarnej. Nadto wskazał, że wcześniej Prokuratura Okręgowa w W. nie znalazła podstaw do prowadzenia śledztwa p-ko B. K..

W cytowanym uzasadnieniu sędzia M. R. nie odniósł się w ogóle do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Wydane w tym zakresie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego podsumował stwierdzając, że kompetencje do kontroli zgodności ustawy z prawem unijnym nie należy w myśl Konstytucji RP – do Trybunału Konstytucyjnego, lecz – co było jednym z warunków przystąpienia do Unii – do każdego sądu polskiego orzekającego w sprawie unijnej. Nadto odnosząc się do wyroków Trybunału Konstytucyjnego stwierdził, że Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny nie tylko mają odmienne zdania, ale też nawzajem kwestionują swoje orzeczenia.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że każdy sędzia ma prawo przy orzekaniu do prezentowania własnych poglądów prawnych ale prezentowanie ich nie może odbywać się poprzez wybiórcze traktowanie jednostkowych orzeczeń ale musi być oparte o rzetelną analizę prawną respektującą podstawowe zasady wykładni prawa i w oparciu o rzetelną analizę faktów będących wynikiem procesu myślowego nieobarczonego możliwym błędem. Sędzia w swoich orzeczeniach nie może dokonywać skrótów myślowych, które pomijają istotę sprawy jak to uczynił w zaprezentowanym uzasadnieniu postanowienia SSR M. R..

Przyjęcie a priori bez szczególnego rozwinięcia poglądu, że kompetencje do kontroli zgodności ustawy z prawem unijnym nie należy w myśl Konstytucji RP – do Trybunału Konstytucyjnego, lecz jedynie – co było jednym z warunków przystąpienia do Unii – do każdego sądu polskiego orzekającego w sprawie unijnej byłoby zaprzepaszczeniem długoletniej myśli prawnej konstytucjonalistów i orzeczeń samego Trybunału Konstytucyjnego, który w ostatnich swoich orzeczeniach nie powołuje się przecież na orzeczenia wydane po 2016 r. ale również na te, które były wydawane przed tą datą (porównaj wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2021 r., sygn. P 7/20 i podane w nim orzeczenia TK z różnych okresów jego funkcjonowania).

Odnosząc się do przedstawionej tezy jakoby uchwała SN z 23 stycznia 2020 r. determinuje uznanie orzeczeń Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego jako

orzeczeń obarczonych wadą, o której mowa w art. 439 §1 pkt 2 k.p.k. to i w tym zakresie należy odnieść się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego 20 kwietnia 2020 r. o sygn. U 2/20, w którym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że:

uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA 141101/20, OSNKW nr 2/2020, poz. 7) jest niezgodna z:

a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.),

c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.).

Odnosnie sposobu powoływania członków KRS to również Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się i tak w wyroku z 25 marca 2019 r. , o sygn. K 12/18, TK orzekł, że:

art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2019 r. poz. 84) jest zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wszelkie więc dywagacje prawne na poziomie publicystycznym nie mogą być podstawą orzeczeń wydawanych przez sąd, a których celem jest negacja prawidłowości powoływania członków Krajowej Rady Sądownictwa – tak jak to zaprezentował sędzia M. R. w swoim orzeczeniu.

Odnosnie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 15 lipca 2021 r. w sprawie C 791/19 to w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wyrok ten dotyczy postępowań dyscyplinarnych, które dotyczyć mają sędziów. Jego zakresu nie sposób rozszerzyć na postępowania dyscyplinarne rozpoznawane w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego a dot. prokuratorów a już na pewno postępowań, których przedmiotem jest zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora.

Wyrok TSUE bowiem nie odnosi się do tego typu postępowań, przy czym zdumienie budzi fakt, że sędzia M. R. nie odniósł się do stanu prawnego przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym z 8 grudnia 2017 r., z którego wynikało, że do orzekania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora uprawniony był sąd korporacyjny składający się z prokuratorów, którzy orzekali zarówno w I, jak i w II instancji. Właściwość sądów orzekających w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratorów była bowiem uregulowana w ustawie z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011.270.1599 t.j.) a następnie w ustawie z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz. U. 2017.1767 t.j.). Tak więc przed powołaniem w ramach struktury Sądu Najwyższego - Izby Dyscyplinarnej, sądem I instancji w sprawach tzw. immunitetowych prokuratorów był Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym a w II instancji Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym. Sędziowie, którzy orzekali w poprzednim stanie prawnym w tym przedmiocie, mieli przymiot sędziów niezawisłych – i tego nikt nie kwestionował w znanych sądowni orzeczeniach Izby Karnej Sądu Najwyższego – pomimo, że sąd orzekający w tym zakresie z mocy ustawy składał się z prokuratorów orzekających w tych sprawach niejako obok swoich podstawowych obowiązków, które wykonywali w ramach struktury hierarchicznie podporządkowanej. Dla przypomnienia w I instancji uchwałę w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator w stanie spoczynku B. K. wydał przecież Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

Dopiero wejście w życie wspomnianej ustawy o Sądzie Najwyższym z 8 grudnia 2017 r. poprawiło standard niezależności i niezawisłości sędziów orzekających w tego typu sprawach, sędziów niezależnych od struktury hierarchicznie podporządkowanej i wynikających z tego konsekwencji prawnych.

Zważyć w tym miejscu należy, że sama instytucja immunitetu prokuratorskiego i zakresu jego obowiązywania nie ma umocowania w Konstytucji RP. To ustawodawca decyduje czy objąć prokuratora immunitetem formalnym. Ustawodawca decyduje również o zakresie obowiązywania immunitetu prokuratorskiego oraz o podmiocie, który będzie władny do orzekania w tego typu

sprawach. Należy podkreślić, że immunitet prokuratorski jest uprawnieniem prokuratora wynikającym z woli ustawodawcy i nie jest kategorią prawa unijnego. Zresztą instytucja immunitetu formalnego prokuratora nie jest powszechnie przyjmowana w krajach członkowskich UE, jest częścią polskiego systemu prawnego i polskiej tradycji prawnej, które nie mają odzwierciedlenia w prawie unijnym. Nie jest też kategorią prawa konstytucyjnego. Warte zauważenia jest, że prokuratura w Konstytucji RP nie jest nawet wymieniona. Prokurator wymieniony jest jedynie w art. 103 ust. 2 Konstytucji RP ale w kontekście niemożności sprawowania mandatu posła.

Trudno też czynić zarzut – nawet, gdyby przyjąć zasadność twierdzeń, że każdy ma prawo do sądu a Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie spełnia wymogu określonego w art. 6 ust. 1 Konwencji (pogląd błędny ale przytoczony z uwagi na zaprezentowanie go w orzeczeniu Sądu Rejonowego w E.) – że prokurator, któremu uchylono immunitet przez taki sąd jest pozbawiony prawa do sądu. Postępowanie immunitetowe, które toczy się wobec prokuratorów nie ma charakteru postępowania rozpoznawczego w ramach, którego rozstrzygana jest wina bądź jej brak. Jest postępowaniem incydentalnym w ramach toczącego się postępowania przygotowawczego prowadzonego przez prokuraturę i nie można zasadnie wyprowadzać wniosku, że prokurator w przedmiocie głównym postępowania, w ramach którego rozstrzygana ma być jego wina bądź jej brak pozbawiony został prawa do sądu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 EKPCz. Sądem właściwym do rozpoznania odpowiedzialności karnej zarówno w I jak i w II instancji jest sąd powszechny, a następnie w ramach orzekania w postępowaniu kasacyjnym Izba Karne Sądu Najwyższego. Wszystkie wymienione sądy nie podlegają kontroli ani administracyjnej ani instancyjnej Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. W tym zakresie sądy są niezawisłe i podlegają tylko ustawie i mają w pełni zagwarantowaną niezależność jurysdykcyjną – tak mocno przecież akcentowaną w ramach działalności orzeczniczej Izby Karnej Sądu Najwyższego.

Dla porządku jedynie należy stwierdzić, że jednostkowe orzeczenia ETPCz, na które powołuje się sędzia w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu nie mają zastosowania w niniejszej sprawie a przede wszystkim orzeczenia ETPCz nie mają skutku erga omnes. Dotyczą one spraw, w których w krajowym porządku prawnym

podmioty, których one dotyczą nie mają zagwarantowanego prawa ani do zaskarżenia orzeczeń, ani – jak w przypadku prokurator B. K. – do dochodzenia swoich praw na drodze postępowania przed właściwym sądem. Z tych też względów powoływanie się na orzeczenia ETPCz w tej konkretnej sprawie jest zabiegiem z gruntu chybionym.

W tym miejscu należy przejść do sedna sprawy a więc wagi naruszonego przez sędziego M. R. prawa do sądu jakie przynależy jest prokurator w stanie spoczynku B. K.. Otóż tzw. sprawa „A.” i czyn prokurator B. K. nie należą do łatwych w ocenie z punktu widzenia procesu dowodzenia i oceny prawnokarnej. Sprawa ta niewątpliwie ma charakter trudny tak dowodowo, jak i od strony prawnej. Sędzia również formułuje zarzuty co do podstaw złożenia zawiadomienia o przestępstwie, jak i sposobu procedowania w tej sprawie przez prokuraturę. Abstrahując od zasadności stawianych tez ale skoro je formułuje sędzia orzekający w przedmiocie głównym postępowania a więc na etapie rozpoznawczym, którym zadaniem jest stwierdzenie winy bądź niewinności winien te wątpliwości albo potwierdzić albo im zaprzeczyć poprzez przeprowadzenie stosownych dowodów i bez dokonywania nieuprawnionych skrótów myślowych. W toku postępowania sądowego winien również przeprowadzić dowody przemawiające za, jak i przeciw stawianemu prokurator B. K. zarzutu popełnienia występku sformułowanego w akcie oskarżenia. Od tej czynności w sposób pozaprawny sędzia M. R. uchylił się formując pogląd prawny, który nie ma oparcia w obowiązującym prawie tak krajowym, jak i unijnym, podważając tym samym konstytucyjny porządek prawny poprzez pomijanie całego dorobku orzeczniczego Trybunału Konstytucyjnego, naruszając tym samym podstawowe normy konstytucyjne.

Ograniczając się do wydania prostego w sumie orzeczenia, które nie wymagało od niego ciężkiej pracy jaka by go czekała w normalnym procesie dowodzenia i oceny zgromadzonego materiału dowodowego pod kątem prawnokarnej jego subsumcji, tym samym pozbawił prokurator B. K., jak i pokrzywdzonych jej czynem prawa do rzetelnego procesu, którego zadaniem byłoby wyjaśnienie wszystkich nurtujących nie tylko sędziego M. R. - wątpliwości. To swoiste pójście na skróty nie ma nic wspólnego z prawidłowością orzekania w ramach przynależnej każdemu sędziemu niezawisłości sędziowskiej. Jest swoistą

manifestacją poglądów bez podstaw prawnych, a jej efektem jest naruszenie fundamentalnych zasad procesu karnego a więc zasady prawa do sądu, który w sposób obiektywny orzekłby o winie lub jej braku oskarżonej prokurator.

Celem środka w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych jest czasowe odsunięcie danej osoby od pełnienia służby wynikające z charakteru popełnionego przez nią czynu. Ze względu na poważne konsekwencje zawieszenia i znaczną dolegliwość tego środka należy uznać, że powinien on być stosowany z rozwagą i ostrożnością i może być zastosowany, gdy wymaga tego znaczna szkodliwość dla służby przypisywanego czynu, zarazem zaś wysoki stopień zawinienia.

Uwzględniając sposób postępowania sędziego M. R., charakter zarzuczonego mu deliktu dyscyplinarnego mogący wyczerpywać znamiona czynu zabronionego oraz wywołane zachowaniem ww. sędziego skutki dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, Sąd obniżył wysokość jego wynagrodzenia o 40 % na czas jego zawieszenia.

Mając na uwadze treść art. 129 § 1 p.u.s.p., z uwagi na toczące się postępowanie dyscyplinarne, Sąd zawiesił SSR M. R. w czynnościach służbowych, orzekając jak w pkt 1 niniejszej uchwały.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej.

#### **Zdanie odrębne** do uzasadnienia uchwały z dnia 15 grudnia 2021 roku

w sprawie sygn. akt I DO 16/21

W uzasadnieniu uchwały z dnia 15 grudnia 2021 roku w sprawie o sygn. akt I DO 16/21 nie wskazano okoliczności dotyczących zastosowania przez Sąd przepisu art. 129 § 1 p.u.s.p. Przedmiotowe postępowanie zostało zainicjowane zarządzeniem wydanym na podstawie art. 130 § 1 p.u.s.p., który to przepis przyznaje dwóm podmiotom (Ministrowi Sprawiedliwości oraz prezesowi sądu) uprawnienie zarządzenia natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego. Przepis ten precyzyjnie określa warunki w jakich takie zarządzenie może

zostać wydane, tj. w przypadku gdy sędziego zatrzymano z powodu schwywania na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa albo jeżeli ze względu na rodzaj czynu dokonanego przez sędziego powaga sądu lub istotne interesy służby wymagają natychmiastowego odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych. Maksymalny okres na jaki ten środek może zostać zastosowany wynosi miesiąc. Zarządzeniem nr (...) /2021 z dnia 9 listopada 2021 roku Prezes Sądu Rejonowego w E. zarządził na okres miesiąca natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Sądu Rejonowego w E. – M. R.. Zgodnie z art. 123 § 2 k.p.k. jeżeli termin jest oznaczony w miesiącach, koniec terminu przypada na ten dzień miesiąca, który odpowiada początkowi terminu i tak bezspornie w doktrynie dookreślono, że „koniec miesięcznego terminu liczonego od 11 lipca przypada na 11 sierpnia” (D. Drajewicz ( red.) Kodeks postępowania karnego, komentarz, tom I, Warszawa 2020, s. 509 ). Zatem przerwa w czynnościach służbowych sędziego M. R. kończyła się w dniu 9 grudnia 2021 roku, czyli w dniu posiedzenia sądu dyscyplinarnego, które zostało odroczone do dnia 14 grudnia 2021 roku (ze zdaniem odrębnym niżej podpisanego ). Sąd dyscyplinarny niezwłocznie, nie później jednak niż przed upływem terminu, na który przerwa została zarządzona, wydaje uchwałę o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych albo uchyla zarządzenie o przerwie w wykonywaniu czynności służbowych. Termin kompetencji orzeczniczych sądu dyscyplinarnego został określony jednoznacznie, na gruncie tej konkretnej sprawy sąd dyscyplinarny był władny wypowiedzieć się do dnia 9 grudnia 2021 roku włącznie.

Wyznaczając posiedzenie Sąd nie uznał za celowe zawiadomić o jego terminie sędziego M. R.. Niezrozumiałym zatem jest odroczenie posiedzenia poza przewidziany w art. 130 § 3 p.u.s.p. termin dla umożliwienia sędziemu M. R. wypowiedzenia się przed sądem. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie by zawiadomić ww. sędziego o terminie posiedzenia wyznaczonym na dzień 9 grudnia 2021 roku, natomiast zaistniała w tej sprawie sytuacja wskazuje na skrajną niekonsekwencję, najpierw uznaje się za niecelowe zawiadomienie o terminie, który następnie zostaje odroczone tylko po to, by zainteresowany sprawą sędzia mógł uczestniczyć w posiedzeniu, co w konsekwencji doprowadziło do przekroczenia



wskazanego w art. 130 § 3 p.u.s.p. terminu. Ostatecznie zaś sędzia M. R. nie ustosunkował się przed Sądem do przedmiotu sprawy

Nie podzielam poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2002 roku, sygn. SNO 32/02, stwierdzającego, że „upływ terminu miesięcznego powoduje upadek odsunięcia sędziego od wykonywania czynności służbowych, nie niweczy natomiast samego zarządzenia o natychmiastowej przerwie. Jeżeli natomiast sąd dyscyplinarny uzna, że zarządzenie przerwy było merytorycznie uzasadnione, to powinien podjąć uchwałę o zawieszeniu sędziego w czynnościach, co spowoduje ponowne odsunięcie go od wykonywania obowiązków”. W uzasadnieniu przytoczonej uchwały nie wskazano przekonującej argumentacji za taką wykładnią przepisu art. 130 p.u.s.p.

W mojej ocenie przepis art. 130 p.u.s.p. wymusza na sędzie dyscyplinarnym adekwatne do dolegliwości stosowanego względem sędziego środka tempo postępowania. Termin miesięczny jest wystarczający na rozpoznanie sprawy i wydanie uchwały rozstrzygającej o losie sędziego „odsuniętego” od orzekania.

Idei utworzenia wykwalifikowanego sądownictwa dyscyplinarnego w postaci Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego przyświecało, by również zasiadający w tej izbie sędziowie bez zbędnej zwłoki wykonywali swoje obowiązki służbowe.

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawione okoliczności stoję na stanowisku, że przekroczenie terminu określonego w art. 130 § 3 p.u.s.p. implikuje niemożność wydania uchwały o zawieszeniu sędziego lub też uchyleniu zarządzenia o przerwie w wykonywaniu czynności, zaś upływ miesięcznego terminu nie może być konwalidowany wykładnią rozszerzającą, jak miało to miejsce w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2002 roku.

Celem środka w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych jest czasowe odsunięcie danej osoby od pełnienia służby wynikające z charakteru popełnionego przez nią czynu. Ze względu na poważne konsekwencje zawieszenia i znaczną dolegliwość tego środka należy uznać, że powinien on być stosowany z rozwagą i ostrożnością i może być zastosowany gdy wymaga tego znaczna szkodliwość dla służby przypisywanego czynu, zarazem zaś wysoki stopień zawinienia.

Niewątpliwie postanowienie wydane w dniu 8 listopada 2021 roku w sprawie o sygn. akt VIII K (...) podważające legalność funkcjonowania organów wymiaru

sprawiedliwości stanowić może przedmiot postępowania dyscyplinarnego. Dlatego też właściwą podstawę zawieszenia sędziego M. R. stanowi przepis art. 129 § 1 p.u.s.p., zgodnie z którym, sąd dyscyplinarny może zawiesić w czynnościach służbowych sędziego przeciwko któremu wszczęto postępowanie dyscyplinarne, to zaś w stosunku do ww. sędziego wszczęte zostało w dniu 2 grudnia 2021 roku.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, zgłosiłem zdanie odrębne w zakresie j.w.